

10 przykazań właściciela samochodu.

Darmowy mini-book dla klientów firmy *wilgociOFF*



10 przykazań właściciela samochodu.

Oto obiecane 10 przykazań właściciela samochodu, które rozwijam w dalszej części poradnika.

1. Nie będę korzystał z automatycznych myjni, a tym bardziej z myjni parowych!
2. Co roku po okresie zimowym będę sprawdzał ubytki lakieru oraz warstwy ochronnej podwozia i uzupełniał je.
3. Co miesiąc lub częściej będę sprawdzał poziom oleju i innych płynów eksploatacyjnych.
4. Będę sprawdzał szczelność układu dolotowego powietrza i stan filtra powietrza. Nie będę montował magicznych filtrów stożkowych.
5. Co roku będę wymieniał olej na nowy wraz z filtrem oleju.
6. Będę kontrolował stan rozrządu.
7. Co roku po zimie zabezpieczę samochód przed korozją.
8. W porze deszczowej po każdym użytkowaniu samochodu będę wyjmował i suszył dywaniki.
9. Nie będę oszczędzał na wizytach u mechanika. Stwierdzenie, że nic nie dokładam jest wielką pomyłką.
10. Nie ma złych samochodów, czy takich którymi wstyd jeździć! Wstydem jest nie dbać o samochód.

Nie będę korzystał z automatycznych myjni, a tym bardziej z myjni parowych!

Ile kosztuje mycie samochodu na myjni? Załóżmy, że 10-20zł. O ile nam jest wygodniej gdy nie musimy tego robić sami. Fakt. Mycie auta na myjni to wygoda. Nie zgodzę się jednak ze stwierdzeniem, że to w pełni obojętne dla autka. Ostatnio hitem wśród myjni są „Myjnie Parowe”. Fajnie umyć samochód tanio i szybko. Nigdy w życiu nie skorzystam z usług takiej myjni! Czemu? Para wodna to jak wiadomo woda w stanie lotnym/gazowym. Para wodna wniknie wszędzie! W progi, pod plastikowe nadkola, dosłownie wszędzie! W samochodzie jest dziesiątki otworów odprowadzających wodę z nadwozia samochodu. Wszystkie one stają się natychmiast „otwartymi drzwiami” dla pary wodnej. Wilgoć w takiej postaci jest gorsza od samej wody bo wnika w najmniejsze szczeliny.

Korzystanie z myjni automatycznych wyposażonych w obrotowe szczotki też nie jest dobre. Miałem kiedyś auto z czarnym lakierem. Po wyjechaniu z takiej myjni było widać pod pewnym kątem setki różnych mikro rysek na lakierze. Od razu w ruch poszła pasta lekko ścierna.

Poświęć lepiej 10-20 minut na umycie samochodu raz w tygodniu. Wyjdiesz na tym zdecydowanie lepiej. Nie zapominaj nigdy o wyptukiwaniu błota spod nadkoli. Tam najczęściej zaczyna się dewastowanie nadwozia przez korozję. Jeśli masz węża ogrodowego skorzystaj z niego i umyj też podwozie samochodu. Nie myj w samochodzie silnika! W nowych autach jest zbyt wiele elektroniki. Można ją bardzo łatwo uszkodzić.

Co roku po okresie zimowym, będę sprawdzał ubytki lakieru oraz warstwy ochronnej podwozia i uzupełniał je.

To bardzo ważne. Wiadomo, że użytkując samochód narażamy go na kontakt z wodą, solą, kamieniami itp. Gdy nadejdzie wiosna i zapowiada się ciepły weekend warto kupić lakier do robienia zaprawek oraz masę bitumiczną w spray lub w puszcze. Wyszukujemy na karoserii ubytki lakieru, oczyszczamy każde z tych miejsc za pomocą rozpuszczalnika. Może to być biały denaturat, zwykły rozpuszczalnik czy nawet trochę Amolu z szafki na lekarstwa :). Po wyschnięciu rozpuszczalnika nakładamy farbę za pomocą pędzelka lub zapałki (zależy jak duży jest ubytek). Warto pamiętać że po wyschnięciu lakieru do zaprawek można go dodatkowo zabezpieczyć lakierem bezbarwnym. Przedłuży to czas zabezpieczenia miejsca. Takie zabiegi trzeba wykonywać też na samochodach z ocynkowaną blachą.

Jeśli chodzi o zabezpieczanie podwozia to warto kupić masę bitumiczną w sprayu. Myjemy podwozie wodą i czekamy aż wyschnie. Nanosimy biteks w miejscach gdzie są jego ubytki. Ja staram się co roku malować całe podwozie. Nie musi to być super profesjonalnie wykonane. Ważne aby nie pozatykać otworów odprowadzających wodę z nadwozia. Można je przytkać na czas malowania jakimiś papierkami, ja w tym celu używam ręcznika papierowego który wtykam w otwory. Co roku maluję też od środka wnęki kół, bardzo ważne jeśli chcemy samochodem jeszcze sporo pojeździć.

Co miesiąc lub częściej będę sprawdzał poziom oleju i innych płynów eksploatacyjnych.

Warto czasem sprawdzić stan oleju, płynu chłodzącego, hamulcowego. W przypadku płynu hamulcowego sprawdź czy korek jest szczelnie dokręcony ponieważ płyn hamulcowy narażony na kontakt z powietrzem bardzo szybko traci swoje właściwości. Kontroluj szczelność przewodów przez, które płynie płyn chłodniczy. Często takie zaniedbanie kończy się zniszczeniem uszczelki pompy wody czy co gorsze uszczelki pod głowicą. Ważne aby silnik pracował w optymalnej temperaturze. W książce, którą każdy producent dodaje do samochodu są wypisane wszystkie rodzaje płynów i przebiegi przy których dany płyn podlega wymianie.

Będę sprawdzał szczelność układu dolotowego powietrza i stan filtra powietrza. Nie będę montował magicznych filtrów stożkowych.

Tu muszę przyznać się do błędu, który popełniłem sam. Jeśli masz w Twoim samochodzie dziwne ruchy wskazówki obrotomierza to bardzo możliwe, że tak jak ja zignorowałeś nieszczelność w układzie dolotowym. Przyczyną nierównej pracy silnika okazała się być wydmuchana uszczelka łącząca 2 rury które doprowadzały powietrze do silnika. Nigdy bym nie przypuszczał, że to ma takie znaczenie. Silnik pobierał zbyt gorące powietrze z komory silnika zamiast sprzed chłodnicy. Sprawdź to u siebie! Po uszczelnieniu dolotu odłącz akumulator na 15 minut by zresetować komputer. Po przebiegu 50-100 kilometrów wszystko wróci do normy.

Wiele osób montuje cudowne filtry stożkowe do samochodu łudząc się większą mocą ! Brednie ! Większość sprzedawanych filtrów tego typu to po prostu wyrób jakiegoś chińczyka. Każdy układ dolotowy samochodu jest dobrany optymalnie do silnika. Liczy się jego pojemność, i redukcja zawirowań powietrza. Filtry stożkowe zmieniają tylko nieznacznie brzmienie silnika i w większości przypadków obniżają osiągi samochodu. Też mi super tuning !

Co roku będę wymieniał olej na nowy wraz z filtrem oleju.

Co roku lub zgodnie z limitem kilometrów podanym w książce obsługi samochodu. Tu nie będę się rozpisywał bo chyba każdy zdaje sobie sprawę jak ważne jest aby silnik miał odpowiednie smarowanie.

Przytoczę tylko taką ciekawostkę. Odpalenie zimnego silnika niszczy go w takim stopniu jak przejechanie 400 kilometrów. Warto więc mieć czysty olej w silniku w najbardziej niszczącym dla silnika momencie czyli odpalaniu.

Będę kontrolował stan rozrzędu.

To też bardzo ważne. Wymieniaj rozrząd nawet częściej niż wskazuje na to książka serwisowa. Nieliczna część silników to silniki bezkolizyjne czyli takie, które po zerwaniu rozrzędu nie ulegają awarii. W większości samochodów kończy się to remontem generalnym silnika. Pierwsze c zrobisz kupując samochód to właśnie wymiana rozrzędu.

Co roku po zimie zabezpieczę samochód przed korozją.

Mam na to szalenie tani sposób, Potrzebujesz strzykawki i kawałek gumowej rurki. Warto raz w roku nalać olej zmieszany ze smarem w otwory, które odprowadzają wodę. Są na dachu, pod listwami. Pod maską. W drzwiach, w progach. Wtryskuj taki roztwór gdzie się da. Nie zaszkodzi a wyprze wodę z miejsc do których nie masz dostępu. Widoczne miejsca odpływu wody możesz posmarować smarem za pomocą pędzla. Przez jakieś 2-3 dni będzie z Twojego samochodu ciekło ale za to masz spokój na cały rok. **W porze deszczowej po każdym użytkowaniu samochodu będę wyjmował i suszył dywaniki.**

Robota na marne? Nie. Dywaniki nasiąkają. Bardzo długo schną i przenoszą wodę na wykładzinę podwozia. Do tego mokre wzmagają zaparowanie szyb. Wyjmij je i wysusz. Odczujesz różnicę, Twój samochód na pewno też. Do tego stosuj Samochodowy Pochłaniacz Wilgoci [wilgociOFF](#). Jeśli masz garaż zostawiaj uchyloną szybę chociaż na te 5mm.

Nie będę oszczędzał na wizytach u mechanika. Stwierdzenie, że nic nie dokładam jest wielką pomyłką.

Wiele osób jedzie do mechanika jak coś zaczyna się dziać. Czy nie lepiej pojechać raz do roku do mechanika na tzw. obsługę? Kosztować będzie Cie to 500zł-1000zł razem z częściami ale masz pewność że wsiadasz w samochód i dojedziesz tam gdzie chcesz. Wiele elementów jest tak połączonych ze sobą, że awaria jednego ciągnie za sobą następne... Lepiej zapobiegać niż leczyć.

Nie ma złych samochodów, czy takich którymi wstyd jeździć! Wstydem jest nie dbać o samochód.

Na naszych drogach jeździ większość samochodów w wieku 8lat i więcej. Sam posiadałem Nissana który miał 16 lat. Ale gdy zapytałem kogokolwiek, o jego wiek i uświadomiłem go, że jest w błędzie łapie się za głowę i pyta jak to możliwe, że tak wygląda? Stosuję od zawsze moje zasady i nigdy nie miałem przykrych problemów z samochodami. Wsiadałem w mój 16letni samochód i jechałem na drugi koniec Polski bez obaw, że nie dojadę. Aktualnie mam Hyundai'a i też nie narzekam. Eksploatuję go tak jak należy i samochód się nie psuje. A wszyscy znajomi mówili Hyundai? Oszalałeś? Co ja poradzę na to, że wiem jak dbać o samochód?

Nie ma złych samochodów, każdy przeznaczony jest dla innego klienta i każdym z nich można przejechać te 300tys.km i nie mieć problemów. Stosuj te 10 przykazań a wszystko będzie dobrze.

Szerokiej drogi
Łukasz Jaśkiewicz

Zapraszam do zakupu Samochodowego pochłaniacza wilgoci na moich aukcjach Allegro.

Czy Ciebie też denerwuje grzyb w klimatyzacji?

Czy lubisz mieć zaparowane szyby?

Czy lubisz gdy dywaniki nie wysychają, a cała wilgoć wsiąka w podłogę auta?

Czy jesteś świadomy tego, że wilgoć niszczy elektronikę samochodu?

A czy wiesz, że wcale nie musi tak być ?

wilgociOFF to SAMOCHODOWY POCHŁANIACZ WILGOCI o niesamowitej sile pochłaniania wilgoci.

Będziesz zaskoczony jak wiele wilgoci jest w Twoim aucie !

Najwięcej wilgoci jest oczywiście w układach klimatyzacji oraz bagażniku, który ma słabą cyrkulację powietrza, na dywanikach, podłodze, a znaczna jej część wsiąka już w tapicerkę lub sieje spustoszenie pod wykładziną podłogi samochodu.

Aż 95% posiadaczy samochodów ignoruje ten problem !

Co daje stosowanie wilgociOFF`a ?

LATEM i ZIMĄ w ogromnym stopniu zapobiega:

- **zagrzybianiu klimatyzacji.** WilgociOFF usuwa przyczynę tego zjawiska, jest nią wilgoć w powietrzu!

Wilgotne powietrze w kontakcie z chłodnymi elementami klimatyzacji skrapla się i powoduje rozwój grzyba.

WilgociOFF utrzymuje optymalną wilgotność powietrza przez 90 dni.

- korozją,
(podłogi i miejsc, w których tęczą się blachy, spowodowanej osadzaniem się prawie nie widocznych kropelek wody.)
- zaparowaniem szyb,
- wchłanianiem wilgoci przez tapicerkę Twojego samochodu,
- chroni elektronikę pokładową, przed skraplaniem się na jej elementach kropelek wody.
- dywaniki szybciej wysychają,
- przykre zapachy odchodzą w niepamięć (szczególnie zapach papierosów),

ZIMĄ i LATEM chroni przed:

- korozją,
(podłogi i miejsc, w których tęczą się blachy, spowodowanej osadzaniem się prawie nie widocznych kropelek wody.)
- zaparowaniem szyb,
- wchłanianiem wilgoci przez tapicerkę Twojego samochodu,
- chroni elektronikę pokładową, przed skraplaniem się na jej elementach kropelek wody.
- dywaniki szybciej wysychają,
- przykre zapachy odchodzą w niepamięć (szczególnie zapach papierosów),

Wilgoć w klimatyzacji to przyczyna: alergii, najczęściej dotykającej dzieci, migren, chorób reumatycznych.

Działa na takiej samej zasadzie jak domowe pochłaniacze wilgoci z tą różnicą, że woda, którą w sobie zgromadzi **nie wyleje się**. Granulat, z którego powstał jest **najsilniejszym występującym w przyrodzie absorbentem wilgoci**.

Działa przez 90 dni (90 dni to maksymalny czas działania, zależny od tego jak bardzo wilgotno jest w Twoim samochodzie)

Spełnia unijne dyrektywy i jest bezpieczny dla zdrowia ludzi oraz środowiska naturalnego.

Powieś GO ! Pochłaniacze mają **GWARANCJĘ** i gdy Cię zawiodą oddamy Ci całą wplaconą kwotę.

JEŚLI dbasz o auto musisz powiesić ten POCHŁANIACZ !

wilgociOFF kosztuje tylko **12,90zł**

Zapraszam do zakupu Samochodowego pochłaniacza wilgoci na moich aukcjach Allegro.